

# Andrzej Garczarek, Przyjaci

Przyjaciół nikt nie będzie mi wybierał,  
Wrogów poszukam sobie sam.  
Dlaczego kurwa mać bez przerwy ,  
Poucza ktoś w co wierzyć mam?  
Niech się gazeta to jest Dojczland  
Wstrzyma z wstępniakiem o pomocy  
Bo to są ludzie, którzy jeszcze  
Budzą się z krzykiem.. w środku nocy  
Zaiste wierny to przyjaciel  
Wszak znów pucuję śnieć pomników  
Na wieczną chwałę  
I pamiątkę Ruskich kaprali, Fryderyków .  
Przyjaciół nikt nie będzie mi wybierał,  
Wrogów poszukam sobie sam.  
Dlaczego kurwa mać bez przerwy ,  
Poucza ktoś w co wierzyć mam?  
Jakim Wy prawem o wolności  
Głosicie bracia w rudym prawie?  
Wszak to od waszej nie ostatniej  
Zwariował pisarz Ota Paweł  
Przebacz mi smutna Bratysławo  
Chrabków Helowych Złata bracho  
Za śmierć jaskółki tamtej wiosny  
I polskie fanki nad Wełtawą  
Przyjaciół nikt nie będzie mi wybierał,  
Wrogów poszukam sobie sam.  
Dlaczego kurwa mać bez przerwy ,  
Poucza ktoś w co wierzyć mam?